



Kochane Misie i drodzy Rodzice!

Witamy Was w kolejnym tygodniu. Mamy nadzieję, że podróż w Kosmos była niezapomniana 😊

Tematem przewodnim tego tygodnia będą

ZWIERZĘTA W ZOO.



Zapraszamy do zabawy!

Zestaw zabaw ruchowych na cały tydzień:

- Zabawa orientacyjno - porządkowa **Zwierzęta na spacerze**.

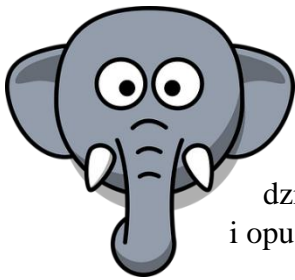
Dziecko spaceruje swobodnie przy dowolnej muzyce (np. <https://www.youtube.com/watch?v=4cNbggnMMpo>). Na przerwę w muzyce, Rodzic wypowiada hasło: *Na spacer idzie...* (słoń, żyrafa, małpka, itd.). Zadaniem dziecka jest naśladowanie ruchów zwierząt. Zabawę powtarzamy kilkakrotnie zmieniając zwierzęta.

- Zabawa ruchowa **Foki**.

Dziecko swobodnie spaceruje po wyznaczonym terenie. Na hasło: *Foki*, przechodzi do leżenia na brzuchu. Następnie Rodzic mówi: *Foki się rozglądają* – dziecko, powoli unosząc się na rękach, spogląda w górę i na boki.



- Zabawa z elementem czworakowania **Słonie**.



Rodzic zamienia dziecko za pomocą magicznego zaklęcia w słonia: *Czary mary, hokus pokus, zamieniam Cię w słonia!*. Po wypowiedzeniu zaklęcia dziecko zaczyna przemieszczać się na czworakach. Na hasło: „*Słoń jest zmęczony*” – dziecko kładzie się na boku, „*Słoń się cieszy*” – dziecko wstaje, „*Słoń podnosi trąbę*” – dziecko unosi powoli ręce w górę i opuszcza je.

- Zabawa przy piosence **Idziemy do zoo**.

Zachęcamy do wspólnej zabawy przy piosence *Idziemy do zoo* oraz do naśladowania zwierząt w niej pojawiających się.

<https://www.youtube.com/watch?v=rXz-hKkUvoM>



Poniedziałek 12.04.



➤ Zagadki *Mieszkańcy zoo.*

Zastanówcie się wspólnie czym jest zoo i jakie zwierzęta można tam spotkać. Następnie rozwiążcie przygotowane zagadki:

<https://www.goconqr.com/en-US/flashcard/30159073/Zwierz-ta-w-ZOO---zagadki>

➤ Posłuchaj uważnie wiersza Z. Bronikowskiej pt. „*Gdzie był Krzys*”.

- Gdzie byłeś Krzysiu?
- Daleko....
W Afryce, nad rzeką Nilem!
A dwa kroki przede mną
kąpały się dwa krokodyle!
Były takie olbrzymie,
paszcze miały szerokie,
jak bramy.
Nie wierzysz? No to proszę,
Możesz zapytać mamy!
A potem hipopotam
po szyję wylał z błota,
aż śmiały się goryle.
Słonie biegały jak konie!
Były zebry, żyrafy, szakale!
A ja –
Nie bałem się wcale.
Siedziałem obok mamy
i patrzyłem... patrzyłem....
Małpy jadły figi i daktyle,
Nosorożec bawił się w strumieniu,
a tygrysy leżały pod palmą.
I lwa widziałem,
A jakże!
I chociaż było ciemno,
nie bałem go się także.
Ale zabłysło światło
i ludzie zaczęli uciekać!
Ja chciałem jeszcze zostać,
chciałem jeszcze poczekać,
ale mama.....
- O czym ty mówisz Krzysiu?
To ci się chyba śniło.
Skądże?
Naprawdę to widziałem!
To wszystko w kinie było.



Okazuje się, że żeby poznawać świat, wcale niekoniecznie musimy podróżować. Na początek możemy skorzystać z książek, albumów, filmów ...

➤ **Teraz porozmawiajcie z Rodzicami na temat treści wiersza.**

W wierszu występuje kilka zwierząt egzotycznych, czyli takich, które w naturalnych warunkach nie występują w Polsce. U nas można je spotkać w ZOO. Zaś w naturalnych warunkach żyją w Afryce.

Gdzie znajduje się Afryka? To pokażą Wam Rodzice na mapie lub globusie.



Wtorek 13.04.

➤ **Dzień rozpoczniemy czymś przyjemnym - pora na relaks. Zapraszamy Was na „Afrykański masażyk.”**

Przed rozpoczęciem zabawy warto przeczytać wierszyk i przećwiczyć z dzieckiem kreślenie w powietrzu poszczególnych elementów.

Dziecko siada na podłodze przed Rodzicem. Rodzic czyta wierszyk i jednocześnie pokazuje, w jaki sposób dziecko ma rysować po plecach. Po skończonym masażyku na plecach dziecka, następuje zamiana ról.



Wierszyk „ Afrykański masażyk”

Afrykańskie słońce mocno w plecy piecze (rysowanie koła)

Nasz dżip po pustynnym piasku wolno jedzie (rysowanie dwóch małych kół)

Wtem widzimy słonia, który wolno człapie (naśladowanie palcami chodu słonia)

Przy palmie siedzi małpa po głowie się drapie (drapanie)

A ja przytulam się mocno do mojego taty (gest objęcia partnera)

Bo właśnie biegną do nas ogromne żyrafy (uderzanie delikatnie pięściami)

Wtem burza piaskowa niebo przesłoniła (rysowanie chmur)

Cała nasza grupa w namiocie się skryła. (rysowanie trójkąta)

➤ Zabawa matematyczna *Bananowe liczenie.*



W ramach rozwijania umiejętności matematycznych, proponujemy zabawy matematyczne z wykorzystaniem, np. spinaczy, guzików – rozwijanie umiejętności rozróżniania prawidłowego liczenia od nieprawidłowego, utrwalanie umiejętność dodawania oraz odejmowania.

Numbi- dziewczynka z Afryki postanowiła policzyć banany (spinacze, guziki itp.)– Rodzic, naśladowując dziewczynkę liczy, ale celowo robi to nieprawidłowo (pomija elementy, wraca), sprawdza, czy dziecko zorientuje się, gdzie tkwi błąd. Dziecko pokazuje Numbi właściwy sposób liczenia bananów.

Następnie Numbi układa, np. 3 banany, dokłada 2 i pyta dziecko, ile jest ich razem? Numbi ma 5 bananów odkłada 3, ile zostało?



Środa 14.04.

➤ Śpiewająca zagadka.

Można spotkać ją w Afryce, albo w ZOO, ale można też po niej przejść przez ulicę. Czy już wiecie, kto jest bohaterką tej piosenki?

Pani Zebra

Wesołą piosenkę można wysłuchać na stronie:
<https://www.youtube.com/watch?v=uG0aRu5oX6M>

Można też potańczyć razem ze zwierzętami.



Tekst piosenki:

1. To piosenka czarno – biała.
Cała w paski jest ubrana.
Są raz czarne, a raz białe,
I to bardzo jest ciekawe,
I to bardzo jest ciekawe.

Ref: Pani Ze, Ze, Ze.
Pani Bra, Bra, Bra.
Pani Ze, Pani Bra.
Pani Zebra paski ma. / x2

2. W dzień jak konik zebra bryka.
W noc pojawia się i znika.
Swym pędzelkiem na ogonie,
Domaluje paski sobie,
Domaluje paski sobie.

Ref: Pani Ze, Ze, Ze.
Pani Bra, Bra, Bra.
Pani Ze, Pani Bra,
Pani Zebra paski ma. / x2

3. Zebra żyje gdzieś w Afryce.,
W ZOO ją także zobaczycie.
Może na ulicy leżeć,
Wtedy po niej przejść możecie,
Wtedy po niej przejść możecie.

Ref: Pani Ze, Ze, Ze.
Pani Bra, Bra, Bra.
Pani Ze, Pani Bra
Pani Zebra paski ma. / x4



➤ Zabawa w skojarzenia.

Rodzic podaje określenia, a dziecko podaje nazwę zwierzęcia, z jakim to określenie najczęściej się kojarzy:

- groźny, jak ... lew,
- ciężki, jak ... słoń,
- zwinny, jak ... małpa,
- w paski, jak ... zebra,
- wysoka, jak ... żyrafa.

Czwartek 15.04.

➤ Ćwiczenie oddechowe *Trąba słonia*.

Do wykonania tego ćwiczenia będziecie potrzebować słomki, talerzyka i kawałka kartki papieru. Najpierw, wspólnie z dzieckiem podrzyjcie kartkę na dość małe kawałeczki. Następnie, za pomocą słomki – trąby słonia, dziecko ma przenieść kawałek po kawałku, podartą kartkę na talerzyk.



➤ „Zwiedzanie zoo” – opowieść słowno-ruchowa.

Dziecko ustawia się na dywanie. Rodzic w „atrakcyjny” sposób opowiada przedstawioną poniżej historię, a dziecko odtwarza ruchem jej treść.



Paulina Guzera „Zwiedzanie zoo”.

Pewnego słonecznego dnia przedszkolaki wybrały się na wycieczkę do zoo (dziecko maszeruje w miejscu). Były bardzo ciekawe, jakie zwierzęta tam żyją (przyklada dłoń do twarzy w geście zastanawiania się).

Gdy weszły do zoo, najpierw zobaczyły żyrafy, które wyciągały powolnie szyje i jadły liście z drzewa (unoszą rękę ponad głowę i porusza dłoń). W drugiej zagrodzie żył sobie młody hipopotam, który podczas upałów pluskał się w wodzie (chodzi powoli na czworakach, opierając się na przedramionach).

Niedaleko bronił swojego królestwa wielki lew, który biegał po terenie, dumnie kręcąc głową (chodzi szybko na czworakach, opierając się na dłoniach i kręcąc głową).

Wszyscy podziwiali jego długą i puszystą grzywę. Duże zaciekawienie wzbudziły małpki, które skakały (podskakuje w miejscu), biegały (biega w miejscu), tańczyły (tańczy w miejscu), drapały się po brzuszku i po głowie (drapie się jedną dłonią po brzuchu, drugą po głowie) i jadły banany (naśladuje jedzenie banana). Główną atrakcją były słonie, które wolno spacerowały (chodzi powoli na czworakach, opierając się na przedramionach) i kręciły trąbami (przysiada na piętach i kręci przed sobą jedną ręką). Pandy siedziały nieruchomo i obserwowały, co się dzieje dookoła (przykuca, opasując ramionami kolana i stara się pozostać w bezruchu). Za to zebry hasały swobodnie po swoim wybiegu (biega, przeskakując z nogi na nogę).

Przedszkolaki miały okazję zobaczyć rodzinę misiów polarnych podczas pływania (zatrzymuje się i przebiera dłońmi przed sobą). Duże białe łabędzie spacerowały wokół jeziora (spaceruje na sztywnych nogach, kołysząc się na boki). Niedaleko foka wylegiwała się na brzuszku (kładzie się na brzuchu, podpira brodę rękami i wymachuje złączonymi stopami). Nad brzegiem jeziora czapla stała na jednej nodze (staje na jednej nodze i wyprostowuje ręce na boki). A kangury wysoko skakały (przemieszcza się po dywanie, podskakując obunóż). Wąż pełzał, chcąc się dostać na czubek gałęzi (kładzie się na brzuchu z wyciągniętymi do przodu rękami i próbują się czołgać). Żółwie chowały głowę, gdy zwiedzający ich obserwowali (klęka i układa głowę na kolanach, zakrywając złączonymi dłońmi kark).

Po zwiedzaniu dzieci wróciły do autokaru (maszeruje w miejscu). Były tak zmęczone, że od razu zasnęły (zwijają się w kłębek na dywanie). Ach, co to był za piękny dzień!

Piątek 16.04.

➤ Słuchanie opowiadania E. Stadtmüller pt. „Zoo”.

Na samą myśl o wyprawie z dziadkami do zoo Olek tupał z niecierpliwości, a Ada podskakiwała, jak mała piłeczka.

– Słoń, sarna, żółw, żyrafa... – takie są niepodobne do siebie, a wszystkie nazywamy zwierzętami – dziwił się Olek, gdy stali w kolejce po bilety.

– Bo zwierzęta to bardzo duża rodzina – uśmiechnął się dziadzio. – Zoolodzy, czyli naukowcy badający ich życie, podzielili ją na: ptaki, ssaki, gady, płazy...

– A ty najbardziej lubisz ptaszki, prawda? – zaszcebiotała Ada.

– Oczywiście – potwierdził dziadzio.

– To kupisz mi zagadki o ptaszkach?

– A gdzie je wypatrzyłaś?

– W kiosku, przed wejściem do zoo.

– W takim razie idź z babcią i Olkiem po zagadki, a ja tu postoję – zdecydował dziadzio.

Nie zdążył nawet policzyć do trzech, a cała trójka była już z powrotem.

– Teraz, dziadziu, sprawdzimy, czy ty się znasz na ptaszkach – oznajmiła Ada, otwierając książeczkę.

– Wśród śniegów żyje, ptakiem się nazywa, fruwać nie umie, za to świetnie pływa – przeczytała babcia.

– Pingwin! – wyrwał się Olek.

– Brawo – uśmiechnął się dziadzio. – Faktycznie, skrzydełka pingwina przypominają płetwy, a on sam najchętniej zjada rybki.

- Na dodatek jest niezwykle elegansem – dodała babcia – bo chodzi we fraku.
 - W czym? – nie zrozumiała Ada.
 - Frak to taki garnitur z ogonkami – wyjaśnił jej Olek. – Przyjdą do was prawdziwi muzycy na koncert, to sama zobaczysz.
 - No to czytam następną zagadkę – rozochociła się babcia.
 - Bardzo szybko biega, lecz nigdy ze strachu nie zdarzyło mu się schować głowy w piachu.
 - Struś – wrzasnął Olek.
 - Świetnie biega, to prawda – przytaknął dziadzio. – A na dodatek znosi wielkie jaja.
 - To on też nie umie latać? – zdziwiła się Ada.
 - Jest wiele ptaków, którym skrzydła służą do ozdoby.
 - Trzecia zagadka jest o takim, co lata – oznajmiła babcia. – W czerwonych butach po łące człapie, uciekaj, żabko, bo cię złapie.
 - Bocian! – wykrzyknęli Ada i Olek jednocześnie.
 - A czy on naprawdę zjada żaby? – skrzywiła się Ada.
 - I żaby, i myszy, i jaszczurki – zaczął wyliczać dziadzio, a babcia, widząc minę swej wnuczki, szybko odwróciła kartkę.
 - Ma cienki dziobek, skrzydełek parę, kwiaty go karmią swym nektarem – przeczytała kolejną zagadkę.
- Tym razem dzieciaki spojrzały po sobie zdumione.
- Może motylek? – wyraziła przypuszczenie Ada.
 - Motylek nie ma dziobka, tylko trąbkę – szepnął jej do ucha Olek.
 - Ptaszek, który żywi się nektarem kwiatów, to koliber – wyjaśnił wnukom dziadzio. – Jest maleńki i kolorowy jak motyl.
 - Słucham... – pani z kasy przerwała dziadziowi opowieść.
 - Dwa bilety dla seniorów i dwa dla dzieci – zamówiła szybko babcia i po chwili całe towarzystwo w doskonałych humorach rozpoczęło zwiedzanie zoo.

➤ **Rozmowa na temat opowiadania:**

- Dokąd wybrały się dzieci z dziadkiem i babcią?
- O jaką książkę poprosiła Ada dziadka?
- O jakich zwierzętach dzieci rozwiązywały zagadki?



➤ **Praca plastyczna *Zręczna żyrafa*.**

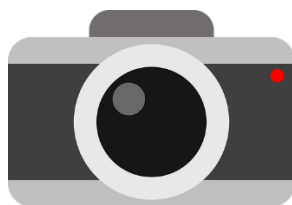
Przygotujcie:



- białą kartkę papieru,
- czarny/pomarańczowy/brązowy mazak,
- kredki,
- kolorowa kartka papieru (opcjonalnie),
- brązowa farba (opcjonalnie),
- klej, nożyczki (opcjonalnie).

1. Na białej kartce papieru odrysujcie rękę dziecka, aż do łokcia. Kciuk chowamy tak, aby odrysowane były tylko 4 palce.

2. Wykonujemy łątki w środku odrysowanej ręki. Jeśli używamy brązowej farby, dziecko macza w niej palec, następnie odbijając go, tworząc łątki. Używając kredek lub mazaków, rysujemy za ich pomocą łątki.
3. Przy użyciu czarnego mazaka rysujemy oczy, nos i buzię żyrafy, oraz na środkowych palcach dwie czarne kropki – rogi żyrafy.
4. Jeśli mamy kolorową kartkę, gotową żyrafę wycinamy, następnie naklejamy na kartce.
5. Dorysowujemy trawę, chmury oraz słońce.



Tak jak poprzednio, będzie nam miło, jeśli zrobicie zdjęcia swojemu dziecku w czasie wspólnych zajęć, zabaw i prześlecie je do nas (na adres mailowy aog5@wp.pl).

Zamieścimy je na stronie internetowej przedszkola.

Życzymy miłej zabawy!

Agnieszka Oględzińska, Katarzyna Pszczoła